

MARIA ZARĘBINA

Tendencje rozwojowe polskich samogłosek nosowych

Nowsza, obszerna literatura przedmiotu zebrana jest w opracowaniu M. Zagórskiej-Brooks¹ (1968), późniejszy od niej artykuł J. Trypućki² (1971) opiera się na pracach Z. Stiebera, A. Schenkera, W. Doroszewskiego, B. Wierzchowskiej i artykule, nie książce, Zagórskiej-Brooks. Nas interesować tu będzie z pozycji uwzględnianych przez Brooks i Trypućkę: Z. Stieber³, W. Jassem⁴, W. Doroszewski⁵, dyskusja Z. Stiebera, T. Milewskiego i P. Zwolińskiego na temat derywacji fonologicznej i fonemów potencjalnych⁶. Z innych publikacji należy dodać artykuł L. Biedrzyckiego⁷, artykuły B. Strumińskiego⁸ o wymowie warszawskiej nosówek oraz dane statystyczne z artykułów Marii Steffen⁹ oraz Piotry Łobacz i W. Jassem¹⁰.

Skomplikowana tematyka polskich nosówek obejmuje zagadnienia historycznego ich rozwoju i zaniku w językach słowiańskich, rozwoju w języku polskim, stanu w języku ogólnym do chwili obecnej, gdy istnienie nosówek

¹ *Nasal Vowels in Contemporary Standard Polish*, The Hague—Paris 1968.

² *Polskie samogłoski nosowe w świetle najnowszych badań*, Sprawozdania z pos. PAN, Kraków 1971, s. 503—505.

³ *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*, Warszawa 1966.

⁴ *A Phonologic and Acoustic Classification of Polish Vowels*, Zeitschrift für Phonetik u. allgemeine Sprachwissenschaft, II, 1958, s. 299—319, *The Nasal Vowels* s. 304—306.

⁵ *O niektórych tendencjach fonetycznych we współczesnej wymowie polskiej*, Sprawozdania z posiedzeń Komisji Językowej TNW, t. III, 1949, s. 5—14 oraz *Podstawy gramatyki polskiej*, I, Warszawa 1952.

⁶ Z. Stieber, *Dwa problemy z polskiej fonologii*, Biul. PTJ VIII, 1948, s. 56—78 oraz *Na marginesie „Derywacji fonologicznej”*, Biul. PTJ X, 1950, s. 72—77; T. Milewski, *Derywacja fonologiczna*, Biul. PTJ IX, 1949, s. 43—57; P. Zwoliński, *Dokola fonemów potencjalnych*, LP III, 1951, s. 323—339.

⁷ *Fonologiczna interpretacja polskich glosek nosowych*, Biul. PTJ XXII, 1963, s. 25—45.

⁸ *O ukazywaniu się elementu ɲ w nosówkach*, Por. Jęz. 1961, s. 133—134 oraz *Jeszcze raz o elemencie ɲ w nosówkach*, Por. Jęz. 1962, s. 69—79.

⁹ *Częstość występowania glosek polskich*, Biul. PTJ XVI, 1959, s. 145—156.

¹⁰ *Fonotaktyczna analiza tekstu polskiego*, Biul. PTJ XXXII, 1974, s. 178—187.

jest kwestionowane, stanu dotychczasowego w gwarach, opisu fonetycznego samogłosek nosowych w kategoriach artykulacyjnych, w kategoriach akustycznych (z wykorzystaniem wyników fonetyki eksperymentalnej), interpretacji fonologicznej nosówek. Oczywiście można sięgnąć jeszcze do fonetyki ogólnej lub rozpatrywać porównawczo samogłoski nosowe w innych językach, więc głównie we francuskim, a także resztki w dialektach słoweńskich czy sporadyczne nazalizowane w niemieckim i włoskim. Nawet gdyby tylko chodziło o przedstawienie cudzych poglądów, nie jest to materiał na jeden krótki referat. Wobec tego z konieczności odrzucam dane historyczne, gwarowe i porównawcze, mogę się najwyżej do nich przygodnie odwołać. Przez wymienione w tytule tendencje rozwojowe rozumiem tendencje we współczesnej polszczyźnie mówionej.

Fonetycznie samogłoski nosowe bardzo wnikliwie zostały opracowane przez fonetyków polskich, Baudouina, Benniego, Dłuską; dwie zwłaszcza autorki zainteresowały szczególnie: H. Koneczną, która im poświęciła znaczną część *Studium eksperymentalnego głosek polskich*¹¹ oraz odpowiednie rozdziały *Charakterystyki fonetycznej języka polskiego*¹², a także B. Wierzchowską z jej rozprawą *Z badań eksperymentalnych polskich głosek nosowych*¹³, podręcznikiem *Wymowa polska*¹⁴. Wyniki badań eksperymentalnych, zwłaszcza kinograficznych i kinorentgenograficznych znalazły również ujęcie podręcznikowe u W. Doroszewskiego¹⁵.

Nosówki polskie są dyftongami, a nawet tryftongami, mają więc wymowę asynchroniczną, na którą składa się faza ustna, faza ustno-nosowa oraz faza nosowa; w wygłosie fazy pierwszej niemal nie ma. Na artykulację składa się obniżenie podniebienia miękkiego, obniżenie masy języka w położeniu tylnym przy *o*, przednim przy *e*, towarzyszący temu ruch wysunięcia warg, silniejszy przy *o*, przy *e* ograniczony do zaokrąglenia wargi dolnej. Istnieją pozycyjne samogłoski nosowe wtórne. Obniżenie velum największe i najwcześniejsze jest przy *a*; samogłoski nosowe wysokie: *i*, *y* *u* sprawiają trudność artykulacyjną ze względu na przeciwstawność ruchów artykulacyjnych obniżenia velum i podniesienia języka.

Akustycznie przy pomocy spektrogramów ustala się, że formanty nosowe polskich samogłosek nosowych występują w paśmie niskich częstości 200—400 Hz według Wierzchowskiej, wg Zagórskiej 250—300. L. Dukiewicz stwierdza, że formant drugi dla *e* ma 700, dla *o* 800 Hz¹⁶.

Statystycznie samogłoski nosowe stanowią w tekście według Marii Stef-

¹¹ PF XVI, 1934, s. 33—174, w tym nosówki s. 41—79.

¹² Warszawa 1965, s. 109—129.

¹³ Biul. Fon. III, 1966, s. 67—87.

¹⁴ Warszawa 1971, zwłaszcza s. 133—148.

¹⁵ Por. przyp. 5.

¹⁶ *Polskie głoski nosowe. Analiza akustyczna*, Warszawa 1967, s. 67—76, tu s. 69/70. Artykuł tejże autorki pt. *Analiza mowy nagranej wstecz*, JP XXXVIII, 1958, s. 196—203 uwzględniony jest przez Zagórską-Brooks.

fen 0,7% (w tym € 0,1%) wobec 40,1% objętych przez samogłoski w ogóle, widać więc, że nosówki mają małe obciążenie funkcjonalne.

Fonologicznie przyjmuje się istnienie jednego stałego fonemu samogłoskowego nosowego /o/ i jednego potencjalnego (/e/) za Stieberem i Milewskim w polszczyźnie ogólnej (podobnie Szaumian i Stankiewicz) wobec 5 ustnych. Według Jassem'a jest 6 ustnych fonemów wokalicznych (również /i/) i jeden nosowy /o/ (Jassem zapisuje go *ou*). Jassem proponuje wprowadzenie /v/ do systemu konsonantycznego, co by zwiększyło system konsonantyczny, zmniejszając równocześnie system wokaliczny do 6 ustnych i rozwiązało sprawę junktury w typie zróżnicowanym regionalnie *pańenka* || *pańevka*. Można się z tym zgodzić lub nie, Jassem wskazuje jednak swą sugestią na sprawę bardzo istotną, na zależność między wzrostem systemu konsonantycznego a redukcją w systemie wokalicznym.

Biedrzycki rozpatruje fonemy samogłoskowe nosowe na tle innych, tj. spółgłoskowych fonemów nosowych. Wyróżnia 4 fonemy nosowe spółgłoskowe, podobnie jak Jassem. Wariantem głównym tylnojęzykowego /v/ jest (*ũ*) półsamogłoska nosowa welarna, jednym z wariantów środkowojęzykowego /n/ jest nosowe j (dawniejszy rezonans nosowy miękki). Biedrzycki jest zdania, że fonemów samogłoskowych nosowych nie ma, są tylko warianty podrzędne fonemów samogłoskowych, których główne warianty są ustne (przed spółgłoską nosową). Nie wiem, czy Biedrzycki chce powiedzieć przez to, że rozwinęła się obecnie odnosowiona wymowa nosówek, bo mówi o tendencjach do zaniku nosówek przytaczając Stiebera, czy tylko dyftongiczność, asynchroniczność interpretuje jako bifonematyczność.

Interpretacja Zagórskiej-Brooks idzie jeszcze dalej. Łączy ona tendencje do interpretacji zjawiska asynchroniczności przez bifonematyczność z obserwacją zawartą w pracach Doroszewskiego i Strumińskiego (u Strumińskiego potwierdzenia historyczne wymowy *eŋ ou*), że drugi element dyftongu odpowiadającego samogłosce nosowej ma tendencje do przechodzenia w *u* i do utraty nosowości. Przyczyną takiej artykulacji jest zbyt wysokie podniesienie grzbietu języka ku podniebieniu miękkimemu wzmoczone labializacją.

Badania Zagórskiej-Brooks opierają się na 2 metodach: analizy spektrograficznej wymowy (czytanie tekstów 4 Polaków z inteligencji warszawskiej) oraz rozpoznawania słuchowego różnic między typem *krzykną* a *krzyknął*, *chrzest* a *chrzest*, *kopać* a *kopać*. Eksperyment pierwszy doprowadza badaczkę do wniosku, że samogłoski nosowe, i to o przebiegu dwufazowym, istnieją tylko przed trącą, przy czym iloczas dyftongu zbliża się do iloczasu sumy odpowiedniej samogłoski + odpowiednia spółgłoska nosowa. Drugi element dyftongu jest nosową półsamogłoską *u*. W pozycji wygłosowej oznaki nosowości występują jedynie od 0 do 17%, które autorka uważa za wymowę emfaticzną lub przesadną. W drugim eksperymencie na 320 możliwych rozpoznai jest przeszło połowa odpowiedzi błędnych. Autorka uważa wobec tego, że fonemy /e/o/ są homofoniczne z grupami *eŋ ou*. Wyniki drugiego eksperymentu kwestionuje

w recenzji L. Dukiewiez¹⁷, wyrażając pogląd, że w innym zespole osób można dojść do wręcz przeciwnego wniosku. Zakwestionować można w moim przekonaniu również (oprócz doboru informatorów) traktowanie obecności nosowości przy samogłosce jako wymowę przesadną, czyli uznanie za zasadę wymowy beznosówkowej w wygłosie, podczas gdy u Doroszewskiego jest mowa tylko o tendencji (tak też Trypućko).

Można podać jeszcze dane statystyczne dotyczące obecności fonemów /e/ɔ/ w języku mówionym według Piotry Łobacz i W. Jassema: /e/ stanowi 0,1%, /ɔ/ 0,5% tekstu.

Celem weryfikacji twierdzeń o zaniku fonemów nosowych przebadalam materiał z języka dzieci od lat 1 i pół do 7 i pół, czyli do progu szkoły, kiedy przyjmuje się, że dziecko opanowało już wymowę ojczystego języka. Materiałem są teksty swobodnych rozmów oraz, co wyjaśnię później dokładnie, wypowiedzi powtórzonych. Wszystkie zapisy pochodzą od 30 obiektów, głównie dzieci z przedszkola (w Krakowie). Całość tekstu obejmuje ok. 10 000 wyrazów.

W tekście wystąpiło ogółem 620 pozeji nosówkowych, w tym 255 dla *e* w wygłosie, 150 dla *ɔ* w wygłosie, 28 dla obu nosówek w śródgłosie przed szezelinową, 181 dla nosówek przed zwartą lub afrykatą, 6 przed półotwartą. Rozpatrzmy teraz każdą z tych pozeji.

Wygłosowe <i>ɔ</i> realizowane jako <i>om</i>	w 111 przykładach,	czyli w	74%
„ <i>ɔ</i> „	27	„	18%
„ <i>o</i> „	12	„	8%
Razem	150	„	100%

Te 27 przykładów na /ɔ/ to głównie formy 3 pl. czasu teraźniejszego np. *čekajɔ*, *idɔ*, także biernik i narzędnik l. poj. form nominalnych, np. *na mɔdovɔ*, *s_takɔ sayatɔ*. Przykłady na *om* mamy w obrębie tych samych form, np. *idom z_mamom*, *pšyggževanom*; przykłady na *o* podobnie: *grajɔ*, *caɔ*, ale tylko jeden raz narzędnik *s_pajɔ*. Nie ma wymowy *ou*.

Wygłosowe <i>e</i> realizowane jako <i>e</i>	w 232 przykładach,	czyli	91%
„ <i>em</i> „	7	„	}
„ <i>ɛ</i> „	2	„	
„ <i>e</i> wtórne	1 przykład		
„ <i>e</i> „	, odnosowane w 13 przykładach	„	9%
Razem	255		100%

Formy z wygłosowym *e* to 1 sg. czasu ter., np. *xože* oraz biernik l. poj. rzecz. żeńskich, np. *lemonjade*, *na_ćoće*. Wymowa *em* występuje w 1 sg. czasownika, np. *prosem*, *jadem* i mogłaby być tu interpretowana jako forma analogiczna do *jestem*, czy też do *prosiłem*, *jechałem*, ale mamy też biernik *cureckem* i *šem_baŕi*, nietypowe połączenie międzywyrazowe. Wtórne *e* z *em* to przykład *ɛe*, a wtórne odnosowane to formy typu (*ja*) *ve*, *umε*, które także mogłyby być interpretowane jako analogiczne.

¹⁷ Biul. Fon. XII, 1971, s. 162—164.

Śródgłosowe *e, o* przed trącą jako *eN, oN* w 12 przykł.

„ <i>e, o</i>	9	„
„ <i>ε, o</i>	5	„
wtórne <i>ε</i>	1	„
	<i>ou</i>	1
Razem	28	

Liczby są zbyt małe, żeby je ujmować w procentach, jednakże widać, że realizacja monofonematyczna z nosowością do pozostałych ma się tak jak 6:22. Przykłady wymowy *eN, oN* to *jenzyk, ćenżary, zdonyja*; beznosówkowej: *ćezarufka, zdożyja*; nosówka wtórna wystąpiła w formie *kredęse*, a grupa *ou* w wyrazie *gouška*.

Śródgłosowe <i>e, o</i> przed zwartą i zwarto-trącą jako <i>eN, oN</i>	168 = 93%
„ <i>e, o</i>	13 = 7%
Razem	181 = 100%

Wymowa beznosówkowa występuje kilkakrotnie w formach *bede*, a także w wyrazach *seża, rekańce, ścognoy*.

W śródgłosie przed półotwartą mamy wyłącznie samogłoskę ustną, występuje ona 6 razy, np. *zamkneliżmy, podioy*.

Ponieważ w stosunku do stanu dotychczasowego w języku ogólnym, czyli w języku dorosłych, rzuca się w oczy przede wszystkim rozchwianie w dystrybucji, w śródgłosie spotykamy realizacje, których oczekiwaliśmy w wygłosie i na odwrót, zrobiłam następujące zestawienie:

Realizacja

1. bifonematyczna

wygl. <i>em</i>	111
<i>em</i>	7
przed trącą	13
„ zwartą	168
Razem	299

2. monofonematyczna z nosowością

wygl. <i>o</i>	27
<i>ε</i>	2
wtórne	1
przed trącą	5
wtórne	1
Razem	36

3. ustna

wygl. <i>o</i>	12
<i>e</i>	232
wtórne	13
przed trącą	9
„ zwartą	13
„ półotwartą	6
Razem	285

W ten sposób mamy ogółem 48% wymowy bifonematycznej (299 przykładów), 46% wymowy beznosówkowej monofonematycznej (285 przykładów) i tylko 6% monofonematycznej nosowej (36 przykładów).

Ponieważ nie jesteśmy pewni, czy dane nie przedstawiają przede wszystkim rozwoju jednostkowego nosówek, przedstawimy jeszcze materiał chronologicznie według sześciu grup wieku, ograniczając się do fonemów i głosek nosowych, które

wystąpiły w pozycji wygłosowej i śródgłosowej przed trącą. Grupy I, II i dalsze oznaczają dzieci do lat dwóch, trzech i odpowiednio więcej.

Grupa	Ilość dzieci	ilość pozycji wygl. przed trącą		fonemy $\varrho + \epsilon$	samogłoski
I	2	2	0	2 + 0	0
II	3	23	4	0 + 0	1
III	6	36	7	1 + 1	1
IV	9	111	5	3 + 1	1
V	5	150	7	18 + 1	2
VI	5	84	5	3 + 0	1
	30	406	28	27 + 3	6

W pierwszych trzech grupach nie mamy co porównywać. Mała ilość samogłosek nosowych może pozostawać w związku ze słabym opanowaniem przez dzieci młodsze form fleksyjnych, a wiemy, że nosówki w pozycji wygłosowej to wyłącznie formy fleksyjne werbalne i nominalne. Porównując trzy starsze grupy, widzimy największą ilość fonemów nosowych samogłoskowych w grupie V, czyli w wieku do sześciu lat. Z tych 18 fonemów ϱ , 11 należy do wypowiedzi jednej i tej samej osoby, dziewczynki doskonale rozwiniętej językowo, pochodzącej ze środowiska inteligenckiego. Ale w wypowiedziach dziewczynki występują również realizacje *om* (8 razy, np. *tom drogom, som*) i nawet jeden raz *o* (*s_paño*). Pozostałe 7 fonemów ϱ pojawia się u trojga dzieci (3 + 3 + 1) obok realizacji *om* i *o*, u piątego dziecka tej grupy brak przykładów na ϱ w wygłosie. Natomiast w najstarszej grupie owe 3 fonemy ϱ zaobserwowane zostały u dziewczynki ze środowiska robotniczego, podczas gdy pozostałe dzieci wymawiają *om* lub *o*, w tym również dzieci inteligenckie.

Nie widać więc rozwoju w systemie, co się tyczy samogłosek nosowych, raczej chaos. Nie widać też powiązań wymowy fonemów i głosek nosowych ze środowiskiem inteligenckim. Nosówki pojawiają się indywidualnie i fakultatywnie.

Wypowiedzi swobodne dzieci, które nagrałam i zapisałam, nie były przeznaczone wyłącznie do obserwacji nosówek. Śledząc rozwój systemu fonetyczno-fonologicznego wytypowałam 1/3 dzieci, czyli dziesięcioro najslabiej rozwiniętych językowo w swojej grupie wieku, do testowania przez powtarzanie. Były to dzieci z trzech najstarszych grup. Powtarzanie za badającym dotyczyło 15 zdań zawierających w swoim składzie fonemicznym materiał do kontroli opanowania najpóźniej występujących opozycji, więc rozróżniania szeregu zębowego, dźwiękowego i środkowojęzykowego, opozycji płynnych oraz właśnie opozycji samogłoska ustna: samogłoska nosowa. Zdania były treściowo łatwe, dostosowane do poziomu badanych, np. *Dzieci idą drogą, ja też idę drogą. Rysiek ciągnął wózek, ja też ciągnę wózek* itd. Nagrania i zapisy powiodły się jedynie u 7 dzieci. Wyniki dotyczące pozycji wygłosowej i śródgłosowej przed trącą przedstawiam chronologicznie według grup wieku.

Grupa	Ilość pozycji		fonemy		samogłoski				
	wygl.	przed trącą	o, e	ε	o, e	ε	wtórne	ε, e	
IV	12	4	3	0	1	1	1	1	
	18	4	8	0	1	1	1	1	
	15	4	3	1	1	1	1	1	
V	14	4	7	3	1	1	1	1	
	17	4	3	2	1	1	1	1	
	17	4	6	3	1	1	1	1	
VI	17	4	8	0	1	1	1	1	
Razem	110	+ 28 = 138	38	+ 9	+	7	+ 7	+ 7	+ 7 = 75

Testowanie przez powtarzanie dostarczyło nam następujących danych: Na ogólną ilość 138 możliwych przykładów uzyskaliśmy 75 odpowiedzi z samogłoską nosową, czyli 55% wobec zaledwie 6% w wypowiedzi swobodnej. Na 61 wygłosowych *o* wystąpiło w powtórzeniach 38 faktycznych, czyli ponad 62%; na 49 możliwych wygłosowych *e*, tylko 9, czyli ponad 18%, przy czym muszę zaznaczyć, że sama badająca dyktując zdania do powtórzenia kilkakrotnie mimo woli powiedziała w wygłosie *e*, nie *ε*. Natomiast w pozycjach zależnych we wszystkich przykładach uzyskaliśmy samogłoski nosowe i pierwotne, i wtórne mimo że badająca mówiła *tramvai* i *kredens*. Typu *ou* nie zaobserwowałam ani gołym uchem, ani przy odsłuchiwaniu z taśmy, natomiast u wszystkich dzieci były różnice między 3 pl. *krzykna*, a 3 sg. czasu przeszłego *krzyknął*.

Z tego wynika, że trudności przyswojenia sobie przez dzieci przedszkolne nosówek nie są typu artykulacyjnego, mimo iż fonetycy zwracają uwagę na tychże nosówek złożoność artykulacyjną i w związku z tym wydatkowanie energii; nie są to też trudności w odbiorze słuchowym. W zestawieniu z wynikami z wypowiedzi swobodnych widać, że artykulacja nosówek jest opanowana, szwankuje natomiast dystrybucja. W otoczeniu, którego wymowę młode pokolenie przyswaja, panuje kilka typów wymowy, w tym chyba przeważający bifonematyczny z wtórną spółgłoską nosową. Tylko część osób dorosłych z otoczenia, i to będąca w mniejszości, ma stały fonem /o/ i potencjalny /e/. Co do typu bez nosowości, monofonematycznego, to choć on niewątpliwie razi i nie uchodzi za poprawny, zdarza się i u inteligencji nierzadko. Ostatnio słyszałam w przemówieniu oficjalnym u profesora wyższej uczelni: *χozo* i z *nauko*, podobnie mówiła studentka V roku polonistyki, która wybrała kierunek językowy.

Gdybyśmy się nawet w tym chaosie, jaki panuje w wymowie spontanicznej, dopatrzyli w stanie fonemów nosowych samogłoskowych i ich wariantów zależnych jakiegoś stadium poprzedzającego stabilizację tychże fonemów w ontogenezie, mających jakby przypadać na lata dalsze, szkolne (o wpływie nauki czytania na przesadną wymowę nosówek wspomina J. Baudouin)¹⁸, to

¹⁸ J. Baudouin de Courtenay, *Spostrzeżenia nad językiem dziecka*, Wybór i opracowanie M. Chmura-Klekotowa, Warszawa—Kraków—Wrocław—Gdańsk 1974, s. 210.

i tak z tego teoretycznego założenia wynikałoby, że opozycja samogłoska ustna: samogłoska nosowa rozwija się (jeśli się rozwija) w języku jednostki najpóźniej. Bo w tym czasie te najpóźniej przyswajane opozycje, tj. typu *s:š:ś* oraz *r:l* już są przyswojone, choć trudności są tu nie tylko fonologiczne, ale i artykulacyjne¹⁹, czego dowodzą przejściowe artykulacje kompensujące (np. *R* języczkowe). Tak czy owak, musielibyśmy więc odpowiedzieć, dlaczego najpóźniej. Dlatego, że w języku otoczenia norma fonetyczno-fonologiczna jest zachwiana. Podobny chaos dotyczący realizacji nosówek obserwujemy w gwarach, i to nie tylko traktowanych jako całość na terytorium polszczyzny, ale w obrębie poszczególnych dialektów, jak to np. sugestywnie przedstawił dla gwar południowej Małopolski E. Pawłowski²⁰. Rozchwianie artykulacyjne dotyczy nie tylko określonego obszaru, ale i wymowy jednostkowej.

Według R. Jakobsona rozwój języka w ontogenezie jest oparty na takich samych zasadach jak rozwój w filogenezie²¹, co można rozumieć w ten sposób, że ontogeneza jest powtórzeniem filogenezy. W świetle faktów dotyczących nosówek wydaje się to oczywiste. Inny uczony, mianowicie Baudouin²², był zdania, że w ontogenezie mamy najpierw antycypację zmian, które się w języku społeczeństwa dokonują, a dopiero później język jednostki dostosowuje się do języka społeczności.

Z naszych danych wynika, że nie tylko fonem *ɛ*, ale również fonem *ɔ* jest fonemem potencjalnym. Termin fonem potencjalny zaproponowany przez Milewskiego został następnie zanalizowany w toku dyskusji poświęconej derywacji fonologicznej i fonemom potencjalnym. Wedle sformułowania Zwolińskiego: „Z fonemami potencjalnymi mamy do czynienia w dwu momentach, tworzenia się nowego fonemu rzeczywistego albo zanikania starego, kiedy mogą one już albo jeszcze, ale nie muszą decydować o zmianie znaczenia wyrazów”²³.

Fonemy samogłoskowe nosowe w przestawianym tu materiale prezentują stadium degradacji, a fakty z ontogenezy dowodzą zarówno zachwiania równowagi tych fonemów w języku dorosłych, jak antycypują uproszczenie systemu samogłoskowego w języku otoczenia. Degradacja *ɛ* jest dalej posunięta, degradacja *ɔ* jest słabsza. Zubożenie ilościowe systemu samogłoskowego będzie pozostawało w niewątpliwym związku ze wzbogacaniem systemu konsonantycznego. Że obserwacje na ten temat już poczyniono, że nie są to fakty wymyślone, dowodzi nie tylko stanowisko Milewskiego we wspomnianej dyskusji na temat takich spółgłosek jak *s'*, *r'*, *χ'* itp., ale również nowsze materiały,

¹⁹ Por. T. Brajerski, *Rozwój sprawności artykulacyjnej u kilorga dzieci ze środowiska inteligentnego*, Logopedia VII, 1967, s. 26—40.

²⁰ *Tendencje rozwojowe systemu fonologicznego w gwarach południowej Małopolski* [w:] *Słownictwo gwarowe a kultura. Księga referatów*, Kraków 1975, s. 29—47.

²¹ Por. *Kindersprache. Aphasie u. allgemeine Lautgesetze* [w:] *Selected Writings I*, 1962, s. 328—401, tu s. 394/5.

²² Por. *Mikołaj Kruszczyński. Jego życie i prace naukowe*, PF 1889, s. 52—3. Por. też S. Szober, *Jan Ignacy Nieciślaw Baudouin de Courtenay (1845—1929)*, PF XV, 1930, I, s. VI—XXII, tu s. XIX.

²³ Por. P. Zwoliński, *op. cit.*, s. 331.

np. referaty konferencji poświęconej zagadnieniom słowiańskiej fonetyki i fonologii²⁴ (1974), w których rozpatrywano status tych spółgłosek w systemie, w szczególności zaś *r'*.

Pozycyjne odmiany samogłosek nosowych, w tym również inne niż *ɛ* i *ɔ* nie wydają się zagrożone w swoim istnieniu. Być może równoważność dotychczasowego fonemu *ɔ* z grupą bifonematyczną *o + m* lub *o + ɥ*, lub pojedynczą samogłoską ustną *o*, chyba zróżnicowana terytorialnie, fakultatywność tej równoważności opóźni nieco całkowite wyrugowanie samogłoskowych fonemów nosowych z polszczyzny ogólnej.

Summary

The paper first has a brief review of recent publications concerning the phonetic, phonemic and statistical status of nasal vowels in colloquial Polish. The author then presents an investigation of the nasal vowels in child language. Two methods of research have been employed: 1. Observation of recorded small talk, spontaneous utterances in the group of 30 children; 2. a repeating test conducted in a group of 7 children. We have only 6% nasal realizations and only several phonemes in spontaneous utterances. In the repeating test were found 55% nasal realisations, 62% for phonem *ɔ*, 18% for phonem *ɛ*, 100% for variants in the pre-fricative position. The author thus concludes that the child language has two potential phonemes in its inventory (*/ɔ/*) and (*/ɛ/*). The phenomena in the child language display indications on the one side of the same status as in the adults language and on the other side anticipate the same changes in colloquial Polish, i.e. the disappearing of nasal vowel phonemes.

²⁴ Zeszyty Naukowe UJ CCCXVI. Prace Językoznawcze, z. 40, Warszawa—Kraków 1973